

Ks. Marek CHMIELEWSKI

JAKA ŚWIĘTOŚĆ NA XXI WIEK? Bł. Jan Paweł II o świętości

Zanim rozpoczął się Sobór Watykański II arcybiskup Ferrary, Natale Mosconi nazwał go „Soborem Świętości”¹. Jest to określenie w pełni zasadne, gdyż pojęcie „świętość” w różnych kontekstach w dokumentach soborowych pojawia się 58 razy, z czego 34 razy w samej tylko Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w której — jak powszechnie wiadomo — piąty rozdział wprost poświęcony jest tej tematyce. Czytamy tam między innymi kluczowe zdanie, że „[...] wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości...” (nr 39). W ten sposób Sobór, przypominając o zasadniczym powołaniu chrześcijanina, wytyczył duszpasterski kierunek Kościoła zdążającego ku przełomowi tysiącleci.

Tę strategię podjął Jan Paweł II, który zapisał się w historii jako wierny realizator Soboru Watykańskiego II. Programując na kartach listu apostołskiego *Novo millennio ineunte* działalność duszpasterską Kościoła w trzecim tysiącleciu, stwierdził otwarcie, że „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (nr 30). Warto podkreślić, że w tym kontekście powołał się on na piąty rozdział wspomnianej Konstytucji *Lumen gentium*. Przytoczone zdanie jest pewnego rodzaju rekapitulacją całego jego pontyfikatu, w którym wiele razy pojawiało się wezwanie do świętości. Najbardziej wymownym tego przykładem są akty beatyfikacji i kanonizacji, którym poza nielicznymi wyjątkami, Papież przewodniczył osobiście. Przypomnijmy, że podczas 51 obrzędów kanonizacji ogłosił 482 świętych, a w 147 beatyfikacjach do chwały ołtarzy wyniósł 1338 osób, w tym 1031 męczenników i 307 wyznawców. W 4 przypadkach wydał dekryty potwierdzające istniejący kult. W tej liczbie świętych i błogosławionych jest duże grono Polaków lub osób związanych z Polską — 9 świętych i 154 błogosławionych². Gdyby dokonać

¹ *Vigilia Conciliare*, Rovigo 1961, s. 15.

² Zob. S. Karczewski, *Jan Paweł II. Encyklopedia Pontyfikatu 1978-2005*, Radom 2005, s. 445-446, 491.

analizy teologiczno-duchowej przemówień Jana Pawła II wygłoszonych przy okazji kanonizacji i beatyfikacji, to otrzymalibyśmy niezwykle interesujący wykład na temat koncepcji świętości.

Temat świętości pojawia się stale w całym nauczaniu bł. Jana Pawła II, stanowiąc ulubiony, a czasem przewodni wątek encyklik, adhortacji, listów apostołskich, orędzi i różnego rodzaju przemówień, choć nie zawsze jest on dostrzegany. Papież sam to potwierdza, pisząc w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku: „Nie jest przypadkiem, że w minionych latach starałem się rozwinąć na większą skalę praktykę publicznego uznawania świętości we wszystkich środowiskach, w których się ujawniła, aby można było ukazać wszystkim chrześcijanom różnorakie wzorce świętości oraz by wszyscy pamiętali, że są osobiście do niej powołani” (nr 15; por. PG 12. 41).

Właśnie w nauczaniu Błogosławionego znajdujemy wyczerpującą odpowiedź na pytanie postawione w tytule niniejszej refleksji. Papież bowiem nie tylko wzywa do świętości, ale wskazuje, jaka ona ma być, szczególnie w perspektywie XXI wieku. Nie chodzi przy tym jedynie o wskazania ascetyczno-praktyczne, które *implicite* zawarte są na przykład w homiliach beatyfikacyjnych czy kanonizacyjnych, lecz o podstawy teologiczne. O ile te pierwsze są sprawą bardzo zindywidualizowaną, uwarunkowaną powołaniem i środowiskiem życia danej osoby, to drugie stanowią zasadnicze ramy zabezpieczające obraz współczesnej świętości przed wynaturzeniami.

Można więc wstępnie powiedzieć, że świętość, jako „dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31) — w świetle nauczania Jana Pawła II — ma być trynitarno-chrystologiczna i eklezjalno-maryjna, a przy tym mocno osadzona w kontekście współczesnego świata.

1. Trynitarno-chrystologiczny wymiar świętości

To, co uderza w nauczaniu bł. Jana Pawła II, to położenie mocnego akcentu na trynitarno-chrystologiczny wymiar życia chrześcijańskiego. Widać to nie tylko w przemówieniu inauguracyjnym z kluczowym wezwaniem: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, w pierwszych jego encyklikach: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia* i *Dominum et Vivificantem*, słusznie nazwanych „trynitarnymi”³, ale także w różnych dokumentach i niezliczonych przemówieniach. Zmieniennym tego przykładem jest adhortacja *Vita consecrata*, w której Papież, nie rezygnując z przyjętego dotychczas chrystocentrycznego wymiaru życia konsekrowanego, podkreślił wyraźnie jego trynitarną genezę i ukierunkowanie⁴.

³ Zob. A. Fiozzo, *Spiritualità trinitaria. Il riflesso del mistero di Dio nella vita cristiana secondo Giovanni Paolo II alla luce dei testi ufficiali del Grande Giubileo del 2000*, Soveria Mannelli 2005, passim.

⁴ Wyraża to już pierwsze zdanie tego dokumentu: „Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione

Błogosławiony wielokrotnie przypominał, że Bóg Trójosobowy jest pełnią życia i świętości (por. DeV 7), i to On jako nieskończona świętość wzywa każdego do udziału w swoim Życiu (por. VS 11-13. 91-92. 104. 107; MD 9; PS 6; LWCz 1996, 6). Ostatecznym źródłem świętości jest więc Trójca Przenajświętsza, jej zaś odzwierciedleniem Chrystus działający w mocy Ducha Świętego (por. DeV 48). Papież podkreśla, że „szczytem świętości pozostaje Chrystus Ukrzyżowany, w swym największym darze dla Ojca i dla braci w Duchu Świętym” (PG 13), dlatego wzorowanie się na Nim i uczestnictwo w Jego cierpieniach (por. 1 P 4, 15) dla wszystkich staje się wspaniałą drogą świętości⁵. W Nim objawia się świętość Bożego miłosierdzia (por. DiM 13). Mówiąc o sobie, że jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14, 6), Chrystus przedstawia się jako „jedyna droga, która prowadzi do świętości” (EiAm 31; SD 15). Dając siebie w Eucharystii, sprawia, że staje się ona Najświętszym Sakramentem i „niewyczerpanym źródłem świętości” (EdE 10; VS 107), pod prostotą znaków kryje bowiem w sobie „niezmierzoną głębię świętości Boga” (EdE 48; DC 8). Kościół sprawując Eucharystię, znajduje w niej „źródło życia i świętości” (RH 7; LWCz 1985, 8). Z tej racji „każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła [...] winny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu” (EdE 60; EiO 40).

Jeśli zaś chodzi o Trzecią Osobę Boską, to Papież nazywa Ją „Duchem Świętości” i przypisuje Mu główne dzieło uświęcania ludzi (por. DeV 24; RM 8; VS 108; EiAf 62). Życ w Chrystusie oznacza bowiem „przyoblec” dzięki Duchowi Świętemu „człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24; EiO 36). Cała ekonomia Chrystusowego zbawienia realizuje się poprzez tę właśnie wrażliwość na ukryte działanie Ducha Świętego, który jest bezpośrednim sprawcą wszelkiej świętości. To On „budzi w sercu głębokie pragnienie świętości” (DeV 65), gdyż jest źródłem oraz „nauczycielem wszelkiej świętości” (SA 31), a więc tym, który „zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości. To, «co jest odporne — nakłania», to, co jest «ozieble — rozgrzewa», to, co «zbląkane — sprowadza» na drogi zbawienia” (DeV 67). On stale „ożywia Kościół i pociąga go na drogę świętości i miłości” (LWCz 1981, 1), ubogacając różnymi charyzmatami (por. ChL 24).

Można zatem powiedzieć, że świętość w sensie istotowym, to sam Bóg, działający mocą Ducha Świętego w człowieku, natomiast świętość w sensie moralno-duchowym, to nie tyle sama „«wysoka miara» zwyczajnego życia chrześcijańskiego”, lecz — jak podkreśla Papież — „dążenie” do tej „wysokiej miary”

w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego” (nr 1), jak również rozdział pierwszy pt. „*Confessio trinitatis*. Chrystologiczno-trynitarnie źródła życia konsekrowanego”.

⁵ Por. A. M. Sicari, *Powołanie ludzkiej osoby i jej droga do świętości*, w: *Osoba we wspólności. Kościół Chrystusowy* (Kolekcja „Communio”, 16), red. L. Balter, Pallottinum 2004, s. 153-167.

(NMI 31; MND 8). Chodzi zatem o wysiłek moralno-duchowy, który polega przede wszystkim na doskonałym wypełnianiu przykazania miłości Boga i bliźniego (por. ChL 55). Do tematu tak rozumianej świętości Błogosławiony powraca wielokrotnie w swoich wypowiedziach. Na przykład pisząc czy to o duchowości ludzi świeckich czy kapłańskiej, stwierdza niezmiennie, że powołanie do świętości oznacza „doskonałość w miłości” (ChL 16; PDV 72)⁶. W innym zaś miejscu Papież zaznacza, że „sercem świętości jest miłość, która prowadzi do poświęcenia życia za innych (por. J 15, 13)” (EiAm 30). To właśnie dzięki miłości, która jest „twórczą mocą w człowieku” mamy „przystęp od owej pełni życia i świętości, jaka jest z Boga” (DiM 7).

Wynika z tego, że „nowoczesna” świętość polega na uświadomieniu sobie wszystkich konsekwencji Chrztu, przez który chrześcijanin stał się świątynią Przenajświętszej Trójcy, a co za tym idzie — ufności w miłosierdzie Ojca oraz uległości wobec Ducha Świętego w wiernym naśladowaniu Chrystusa w Jego progezystencji, czyli byciu dla innych (por. Mk 10, 45).

2. Eklezjalno-maryjny wymiar świętości

Na uwagę zasługuje często podnoszona przez bł. Jana Pawła II prawda, że o świętości życia chrześcijańskiego można mówić jedynie w Kościele. Świętość jest bowiem tą „rzeczywistością, która lepiej niż cokolwiek innego wyraża tajemnicę Kościoła” (NMI 7). Nasz Autor zaznacza, że „świętość chrześcijanina bierze początek ze świętości Kościoła, wyraża ją i jednocześnie wzbogaca” (PDV 31). Mimo iż Kościół posiada strukturę hierarchiczną, to jednak całkowicie jest ona podporządkowana świętości jego członków (por. MD 27), która pozwala „w pełni wyrazić i zrealizować potrójne i zarazem jedyne *munus propheticum, sacerdotale et regale*” (VS 107), to znaczy samą istotę posłannictwa ludu Bożego. Bez świętości, którą w Kościele wzbudza Duch Chrystusa, niemożliwa byłaby jakakolwiek ewangelizacja i działalność misyjna (por. VS 108. 110; EiO 38), gdyż są one zakorzenione i przeżywane przede wszystkim w osobistym zjednoczeniu z Panem. Z tej racji słusznie zauważa nasz Błogosławiony, że „skuteczność działania na polu misyjnym Kościoła zależy od świętości życia każdego chrześcijanina” (RMs 77). Także świętość, na równi z nawróceniem oraz publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan, stanowi „duszę całego ruchu ekumenicznego” (UUS 21). „Wspólne świadectwo świętości, wyraz wierności jednemu Panu, kryje w sobie potencjał ekumeniczny niezwykle bogaty w łaskę” (UUS 48; por. UUS 84). Odnośnie do tego Papież uczy o „ekumenizmie świętości”, który — przynajmniej w wymiarze europejskim — przynosi błogosławione owoce (por. NMI 48; EiE 31).

⁶ Trafne rozróżnienie pojęć: „świętość” i „doskonałość”, nierzadko utożsamianych ze sobą, można znaleźć w studium ks. Antoniego Słomkowskiego pt. *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, opr. M. Chmielewski, Ząbki 2000, s. 83-103.

O powszechności powołania do świętości, którą wyartykułował Sobór Watykański II, Papież wielokrotnie przypominał w różnych dokumentach i wystąpieniach, zarówno w odniesieniu do świeckich, jak i w sposób szczególnie zwracając się do kapłanów, biskupów (por. PG 10-11. 13) oraz osób konsekrowanych (por. VC 31). Na przykład w liście do młodych *Parati semper* uczył, że „odnowiona przez Vaticanum II świadomość uniwersalnego uczestniczenia wszystkich ochrzczonych w troistym posłannictwie (*tria munera*) Chrystusa: proroczym, kapłańskim i królewskim, jak też świadomość powszechnego powołania do świętości — sprawiają, że każde życiowe powołanie człowieka jako powołanie chrześcijańskie odpowiada ewangelicznemu wezwaniu” (nr 9), a jest to wezwanie do świętości (por. TMA 19; MsD 4). Jest rzeczą dość znamioną, że Jan Paweł II



prawdę o powszechnym powołaniu do świętości szczególnie mocno akcentował w adhortacjach kierowanych do Kościoła w Ameryce (EiAm 30), Afryce (EiAf 136) i Oceanii (EiO 43).

Najwięcej zaś miejsca poświęcił tej kwestii w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*. Podkreśla tam, że soborowe przypomnienie o powszechnym powołaniu do świętości, to nie zwykły nakaz moralny, lecz „niezbywalny wymóg tajemnicy Kościoła”. Jest on bowiem Mistycznym Ciałem, którego „członki mają udział w świętości Głowy, którą jest Chrystus”.

Poza tym w Kościele mieszka i działa ten sam Duch Uświęciciel, „który uświęcił ludzką naturę Jezusa w dziewiczym łonie Maryi (por. Łk 1, 35)”. On stale przekazuje Kościołowi „świętość Syna Bożego, który stał się człowiekiem” (ChL 16). Skoro chrzest włącza we wspólnotę Kościoła, wobec tego powołanie do świętości wyrasta z chrztu, a odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii⁷.

Z podjętej tu refleksji wynika, że świętość nigdy nie była, a tym bardziej w naszych czasach nie może być sprawą prywatną. Obecnie, kiedy pod wpływem horyzontalizmu i konsumizmu egoistyczno-indywidualistyczna mentalność oraz atomizacja życia społecznego zataczają coraz szersze kręgi (por. EiE 7-9. 34)⁸, na nowo trzeba odczytywać wyznawaną w *Credo* dogmatyczną prawdę o „obcowaniu świętych”. Odnosnie do tego *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy, że tradycyjne pojęcie „obcowanie świętych” oznacza „komunię świętych” w dwojakim sensie. Jest to wspólnota w rzeczach świętych (*sancta*) i wspólnota pomiędzy osobami świętymi (*sancti*) (KKK 948). Jeżeli więc wierzymy, że istnieje w Kościele wspólnota dóbr, a jego najwyższym dobrem jest Chrystus (por. KKK 947), to niemożliwe jest, aby członkowie Kościoła nie pragnęli tego samego

⁷ „Chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym”. — NMI 31; por. ChL 16.

⁸ Zob. M. Chmielewski, *Duchowość a horyzontalizm społeczeństwa europejskiego*, „Soter” (Kaunas) 2006, nr 17, s. 19-26.

Dobra dla wszystkich pozostałych członków tej zbawczej wspólnoty. Nie chodzi więc wyłącznie o eschatologiczny wymiar tej wspólnoty świętych i ze świętymi, lecz o żywą i aktualną więź z tymi, którzy dzięki współpracy z łaską Bożą już tu i teraz, w ziemskiej czasoprzestrzeni, dążą do świętości.

Takie właśnie świętych obcowanie miał na myśli Jan Paweł II, który w bulli *Incarnationis mysterium*, ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 napisał, że życie każdego chrześcijanina w Chrystusie i przez Chrystusa „zostaje złączone tajemniczą więzią z życiem wszystkich innych chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała. Dzięki temu między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana darów duchowych, która sprawia, że świętość jednego wspomaga innych w znacznie większej mierze, niż grzech jednego może zaszkodzić innym. Niektórzy ludzie pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy, który ogarnia i wspiera innych” (nr 10).

Współczesny święty charakteryzuje się tym, że jest zatroskany o świętość innych. Widać to szczególnie w zreszeniach, których bogactwo i żywotność jest „znakiem czasu”, dostrzeżonym i docenionym przez bł. Jana Pawła II. Wiele uwagi poświęcił im w adhortacji *Christifideles laici*. Podał tam pięć zasadniczych kryteriów do oceny ich kościelnego charakteru. Najbardziej podstawowe kryterium, to „stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości [...]. W myśl tej zasady wszystkie bez wyjątku zreszenia laikatu starają się coraz bardziej spełniać w Kościele rolę narzędzia świętości oraz «akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą»” (ChL 30).

We wspólnocie Kościoła świętego szczególnie rola przypada Maryi. Bez Niej jego obraz byłby niepełny. Jak uczy Sobór Watykański II, a za nim nasz Błogosławiony, „Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość” (LG 65; RM 6). Ona bowiem najdoskonalej odzwierciedla świętość Chrystusa i dlatego jest „eschatologicznym wypełnieniem Kościoła”. Wpatrując się w Jej wzór, chrześcijanie mają wzrastać w świętości, gdyż w Niej jaśnieje „promień tajemnicy Boga, chwała niewypowiedzianej Jego świętości” (RM 36; por. RM 6). Nazywana „nową Ewą” i „Matką żyjących”, Maryja głosi niezmaconą prawdę „o Bogu świętym i wszechmocnym” (RM 37). Kościół, jako duchowa matka wobec swoich członków, od Niej uczy się swego macierzyństwa, „rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladując Jej miłość oraz spełniając wiernie wolę Ojca” (RM 43. 47; por. DeV 66; MD 22). Maryja z Nazaretu jest zatem „pierwowzorem” Kościoła, gdyż przewodzi wszystkim na drodze świętości i „w Jej osobie Kościół już osiąga tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy” (MD 27)⁹.

⁹ Zob. A. Siemieniowski, *Dążenie do świętości na wzór Maryi*, „Salvatoris Mater” 3(2001), nr 2, s. 64-75; R. E. Rogowski, *Początek i pełnia Kościoła w Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2002), nr 2, s. 49-59.

Pisząc o duchowości maryjnej św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, błogosławiony Papież zauważa, że „podobnie jak Maryja i wraz z Nią, święci są w Kościele i dla Kościoła, aby zajaśniała jego świętość”¹⁰. Wśród nich pierwszym po Maryi jest Jej Oblubieniec — św. Józef, który dla wierzących jest przykładem, jak „postępować przed Bogiem drogami świętości i sprawiedliwości” (RC 31). Skoro Papież wskazuje na wzorcą świętość Józefa z Nazaretu, to tym bardziej podkreśla, że „małżeństwo Józefa i Maryi stanowi szczyt, z którego świętość rozlewa się na całą ziemię” (RC 7; por. RC 22).

Tylko więc we wspólnocie Kościoła świętego można dojrzewać do świętości w naszych czasach, podążając za Chrystusem. Drogę do Niego wskazuje Maryja, Jej Oblubieniec i tyłu świętych.

3. Inkarnacyjno-świecki wymiar świętości

Trzecim, ważnym wymiarem świętości na III tysiąclecie jest zaangażowanie w świecki świat. Dotyczy to w sposób szczególny laikatu. Posynodalna adhortacja *Christifideles laici* Jana Pawła II, to wśród dokumentów posoborowych rodzaj *magna charta* godności i świętości ludzi świeckich. Na samym początku Papież stwierdza, że „Duch Święty nieprzerwanie odnawiał młodość Kościoła, budząc w wielu świeckich nowe energie świętości i uczestnictwa” (ChL 2). Świeckość nasz Błogosławiony postrzega nie tyle jako fakt socjologiczny, co raczej jako rzeczywistość teologiczną, czyli taką, za pomocą której i przez którą można i trzeba osiągać świętość, czy to na drodze życia małżeńskiego i rodzinnego, w celibacie, czy przez pracę zawodową i różne formy działalności społecznej (por. ChL 15). Jak wyjaśnia dalej, powołanie ludzi świeckich do świętości oznacza wezwanie do tego, by żyli oni wedle Ducha, pozostając jednocześnie włączeni w rzeczywistość doczesną i uczestnicząc w działalności ziemskiej¹¹.

¹⁰ Jan Paweł II, *Mariologia św. Ludwika Marii Grignion de Montforta*. List papieski do rodzin montfortiańskich, 8 XII 2003, nr 8.

¹¹ Ten styl życia duchowego jest szczególnie charakterystyczny dla świeckich konsekrowanych, skupionych w tzw. instytutach świeckich. Tę nową formę życia konsekrowanego w Kościele ustanowił Pius XII konstytucją apostolską *Provida Mater Ecclesia* (2 II 1947). Zarówno Paweł VI, jak i bł. Jan Paweł II, szczególnie dużo troski poświęcali instyтуtom świeckim, czego wyrazem są liczne ich dokumenty i wypowiedzi. — Zob. *Świeccy konsekrowani w nauczaniu Kościoła świętego. Zbiór dokumentów* (Biblioteka Teologii Duchowości, 1), opr. M. Chmielewski, Lublin 2011. „Instytuty te bowiem mają być wiernym wyrazem owej eklezjologii, którą potwierdza Sobór, gdy kładzie nacisk na powszechne powołanie do świętości, przyrodzone zadania ochrzczonych, obecność Kościoła w świecie, w którym musi działać on jako zaczyn oraz być „powszechnym sakramentem zbawienia” (LG 48), różnorodność i godność poszczególnych powołań oraz „szczególny szacunek”, jaki Kościół żywi w stosunku do „doskonałej powściągliwości ze względu na Królestwo Boże” (LG 42) i do świadectwa ubóstwa i posłuszeństwa ewangelicznego”. — *Vi ringrazio della vostra presenza*. Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (Watykan, 6 V 1983), w: tamże, s. 122.

Istotna jest więc spójność życia wiernych świeckich, „jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazję do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom, prowadząc ich do komunii z Bogiem w Chrystusie” (ChL 17). Taki styl życia wierni świeccy powinni traktować nie jako wymóg czy kategorię obowiązków, ale jako „istotny i nieodłączny składnik nowego życia otrzymanego wraz z chrztem, a więc konstytutywny element ich godności” (ChL 17), dzięki któremu jako członkowie Kościoła mają udział w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Stąd też ich „powołanie do świętości w miłości” wyraża się i realizuje zgodnie z ich „świeckim charakterem”, który jest „specyficzną właściwością” katolików świeckich (ChL 64).

Ponieważ — jak zaznacza Papież — „nie istnieje żadna dyskryminacja na płaszczyźnie odniesienia do Chrystusa”, dlatego wszyscy, tak mężczyźni, jak i kobiety mają udział w życiu i świętości Kościoła (ChL 50). Świętość tych ostatnich „ma nie mniej decydujące znaczenie dla rozwoju i świętości Kościoła” (ChL 49). W adhortacji *Ecclesia in Europa* Błogosławiony przypomina „o niezliczonych synach i córkach Kościoła, którzy na przestrzeni dziejów kontynentu europejskiego realizowali wielkoduszną, autentyczną świętość w ukryciu życia rodzinnego, zawodowego i społecznego” (EiE 14), przyczyniając się tym samym do gruntowanej przemiany kultury. Wśród nich nie można nie zauważyć „geniuszu kobiecej świętości”, za którą Kościół składa dzięki (MD 31). Kierując swój wzrok ku Oceanii, Papież pisał, że właśnie tam „dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół potrzebuje zdolności i energii, jak również świętości kobiet, jeśli nowa ewangelizacja ma przynieść oczekiwane owoce” (EiO 46).

Przy różnych okazjach nasz Autor przypominał, że małżeństwo posiada swoją sakramentalną godność i świętość. Jest ono „drogą chrześcijańskiej świętości” (EiAf 83; EiAm 46). A zatem to powszechne powołanie ma być także realizowane w małżeństwie i rodzinie (por. FC 34. 56. 58. 66; GtS 19)¹². Wynika to z woli Chrystusa, który „chciał zabezpieczyć świętość małżeństwa i rodziny, chciał zabezpieczyć pełną prawdę o osobie ludzkiej i jej godności” (GtS 20). Historia chrześcijaństwa potwierdza słusność tej drogi, gdyż wielu ojców i matek, a także dzieci właśnie przez rodzinę odnalazło „drogę swego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania [...] do świętości” (GtS 23). Dzieje się tak dzięki cennemu świadectwu, jakie mogą i powinni dawać małżonkowie względem siebie i innych (por. FC 35. 39).

Ważnym środkiem uświęcenia świeckich, oprócz wyżej wspomnianych, jest praca i zaangażowanie w rzeczywistość doczesną oraz troska o dobro wspólne

¹² Zob. J. S. Martins, *La santidad de la familia a la luz del número 47 de la carta apostólica „Novo millennio ineunte”*, w: *Dar razón de la esperanza. Homenaje al prof. dr. José Luis Illanes*, red. T. Trigo, Pamplona 2004, s. 717-728.

(por. LE 25). Dla bardziej efektywnego podjęcia drogi świętości z ich strony w obszarach doczesnego zaangażowania, Papież poleca urządzić dla nich tzw. *itineraria*, które mają polegać na studium społecznej nauki Kościoła, a także na ukierunkowaniu ich duchowości, „tak by ożywiła codzienną działalność przeżywaną jako autentyczną drogę świętości” (EiE 41).

Inkarnacyjno-świecka wizja świętości, jaką postuluje bł. Jan Paweł II na przełomie tysiącleci, ponad 50 lat wcześniej wybrzmiała w pismach znanego francuskiego myśliciela — jezuity o. Pierra Teilharda de Chardin († 1955). Uważał on, że „dzisiejszemu chrześcijaninowi nie wystarcza już zaprowadzenie w swym ciele pokoju i ciszy tak, aby dusza mogła swobodnie oddać się sprawom Bożym. Jeśli chce być doskonały, to uważa, iż powinien wydobyć z tego ciała całą zawartą w nim moc duchową — i to nie tylko z tego ciała w znaczeniu wąskim i dosłownym, ale z całego bezmiernego ciała «kosmicznego», którym jest otaczające każdego z nas tworzywo ewoluującego wszechświata. [...] Święty chrześcijański [...], to nie człowiek, któremu najlepiej uda się uciec od materii lub najskuteczniej ją poskromić, ale ten, kto usiłując ją wznieść ponad nią samą i wprzegając do Chrystusowego spełnienia całość jej sił: złota, miłości i wolności, urzeczywistni w naszych czasach ideał dobrego sługi ewolucji”¹³.

Na koniec wypada dodać, że najbardziej czytelnym przejawem świętości jest męczeństwo, które Papież uznaje za „wspaniały znak świętości Kościoła” o doniosłym znaczeniu dla przepowiadania i posługi misyjnej (por. VS 93)¹⁴. Tego rodzaju głoszenie Dobrej Nowiny słowem i potwierdzone czynem, aż po gotowość oddania życia, „budzi w ludzkich sercach pragnienie świętości, upodobnienia się do Chrystusa” (EiAf 87). Szacuje się, że na przełomie XX i XXI wieku prześladowanych było około 200 mln chrześcijan, spośród których corocznie śmiercią męczeńską ginie co najmniej 170 tys. osób¹⁵. To wymowny znak czasu, potwierdzający aktualność słów Tertuliana: *Sanguis martyrum semen christianorum* (Krew męczenników nasieniem chrześcijan). Obecnie, w epoce powszechnie deklarowanych praw człowieka i tolerancji, jesteśmy świadkami narastającej nienawiści wobec wyznawców Chrystusa, także na Starym Kontynencie. Czyż nie oznacza to, że świętość w XXI wieku tak samo, jak w początkach chrześcijaństwa, będzie pieczętowana krwią?

¹³ P. Teilhard de Chardin, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1985, s. 167-168.

¹⁴ Zob. V. Siarko, *Teologia męczeństwa w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2013, s. 83-85.

¹⁵ Zob. A. Socci, *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, Kraków 2003, *passim*.

QUALE SANTITÀ PER IL XXI SECOLO? Beato Giovanni Paolo II sulla santità

Il beato papa Giovanni Paolo II, riprendendo l'insegnamento del Concilio Vaticano II sulla comune vocazione alla santità, nella lettera apostolica *Novo millennio ineunte* scrive che "la prospettiva in cui deve porsi tutto il cammino pastorale è quella della santità" (nr 30). Secondo lui, la santità per i tempi moderni è "misura alta della vita cristiana ordinaria" (NMI 31).

L'autore cerca di ribadire l'insegnamento papale sulla santità moderna in tre aspetti: trinitario-cristologico, ecclesiale-mariano e contestuale. In quest'ultimo caso si tratta dell'inserire la propria via alla santità nell'impegno quotidiano e strutture del mondo e società.

Keywords: sanctity, vocation, christian life, dimensions of christianity